

ŚWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 28 (153)

Sobota, 9. lipca 1927

Rok IV.

Marsz. Piłsudski składa hołd geniuszowi Słowackiego.



Minęły już wielkie dni uroczystości Słowackiego. Ale nie zginie pamięć o nich. A w pamięć wszystkich, którzy mieli szczęście uczestniczyć w tych uroczystościach, wryła się najgłębiej podniosła chwila, gdy Głowa Rządu Rzeczypospolitej, Marszałek Józef Piłsudski (X) z balkonu dziedzińca kolumnowego na Wawelu nad spoczywającymi na szkarłatnym podjum prochami Poety, składał hołd Geniuszowi „równemu królom”.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

CHAMBERLIN W WARSZAWIE.



W poniedziałek dnia 27 czerwca br., Chamberlin i Levine przylecieli do Warszawy. Ustanowiony już dawniej termin przypadł nieco nie w porę, bo stolica, jak i cała Polska, w tych dniach zaabsorbowana była wyłącznie sprawą przeniesienia zwłok

Słowackiego do kraju. Mimo to, liczne rzesze publiczności przybyły na lotnisko mokotowskie, aby powitać śmiałego lotnika. Nasze zdjęcie pierwsze przedstawia Chamberlina w samolocie tuż po wylądowaniu na lotnisku Mokotowskim.

Zdjęcie na prawo odtwarza chwilę, kiedy tłumy publiczności otaczają samolot Chamberlina na lotnisku Mokotowskim. Rozegrały się przytem takie same sceny, jak w Berlinie i we Wiedniu.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj „Alfa”



Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. W pięknej sali Towarzystwa Wzajemnych

Ubezpieczeń w Krakowie przy ul. Basztowej obradował tegoroczny Walny Zjazd T. S. L. Zdjęcie

nasze przedstawia uczestników Zjazdu na dziedzińcu wspomnianego gmachu.

Ag. fot. „Światowida”.



Uczczenie pięciolecia polskiego sądownictwa na Górnym Śląsku. W piątą rocznicę przejęcia sądownictwa od Niemców przez Polskę odbyło się w gmachu Sądu Apel. w Katowicach uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci św. p. dr. Feliksa Bocheńskiego, pierwszego prezesa tego sądu i ogromnie zasłużonego organizatora sądownictwa na Górnym Śląsku.

Fot. Pierzeński.



Poświęcenie dzwonów w Rogalinie (Wielkopolska). Ks. Kardynał dr. August Hlond, Prymas Polski, dokonał w tych dniach poświęcenia dwóch nowych dzwonów w historycznej siedzibie rodziny Raczyńskich, w znanym z bogatych zbiorów sztuki Rogalinie. Pierwszego dzwonu (na lewo) fundatorem jest hr. Raczyński, drugiego parafianie Rogalina.

Fot. Rembrandt.

Z teatru i sztuki polskiej.



„Książę Niezłomny” w Teatrze Narodowym w Warszawie. Wspaniały dramat hiszpańskiego poety, Calderona,



przez Juliusza Słowackiego cudownie spolszczony, wystawiła wspaniale pierwsza dramatyczna scena polska. Podajemy tutaj na lewo scenę pomiędzy królem Fezu (J. Szymański) a Feniksaną (H. Gromnicka) — w środku scenę pomiędzy królem Alfonssem (A. Szymański



— na lewo) a Don Henrykiem (p. Solarzski), oraz Juliusza Osterwę w tytułowej roli Don Fernanda.



„Samuel Zborowski” w Teatrze Polskim w Warszawie. Wspaniały ten poemat dramatyczny, stanowiący niewątpliwie szczyt geniuszu dramatycznego Słowackiego, powszechnie uważany za niekwalifikujący się na scenę

z powodu olbrzymich trudności w wystawieniu, pokazał na święto Słowackiego Teatr Polski dr. Szymański. Podajemy tutaj scenę 6. w krainie nadziemskiej: Lucyfer (Karol Adwentowicz 1), — Samuel Zborow-

ski (Gustaw Buszyński 2) i kanclerz Jan Zamoyski (Wacław Nowakowski 3). Sukces artystyczny przedstawienia był ogromny, do czego przyczyniła się świetna gra artystów. Fot. St. Brzozowski, Warszawa.



Z Teatru Polskiego w Poznaniu. Z wielkim powodzeniem odegrano na tej scenie miłą sztukę Flersa i Caillavet'a „Różyczka”, w której zwłaszcza pp. Zofja Grabowska (na prawo) w roli tytułowej i Barbara Ludwiżanka jako siostra Donata zyskały ogólne uznanie.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. krajowych „Alfa”.



Triumf śpiewacki Jana Kiepurę w Poznaniu. W największej sali stolicy wielkopolskiej, w auli uniwersyteckiej, odbył się w tych dniach koncert tego naszego rodaka o światowej już sławie. Entuzjazm publiczności wprost nie znał granic. Nasze zdjęcie przedstawia J. Kiepurę z dziennikarzami poznańskimi przed koncertem, który Polskie Radio transmitowało również do Warszawy i Krakowa.



Wspaniały widok na Rynek Krakowski z Sukiennicami, pomnikiem Mickiewicza i kościołkiem św. Wojciecha podczas uroczystego pochodu z Barbakanu na Wawel. Fot. C. Datka, Kraków.

Zakończenie uroczystości Słowackiego w Krakowie.

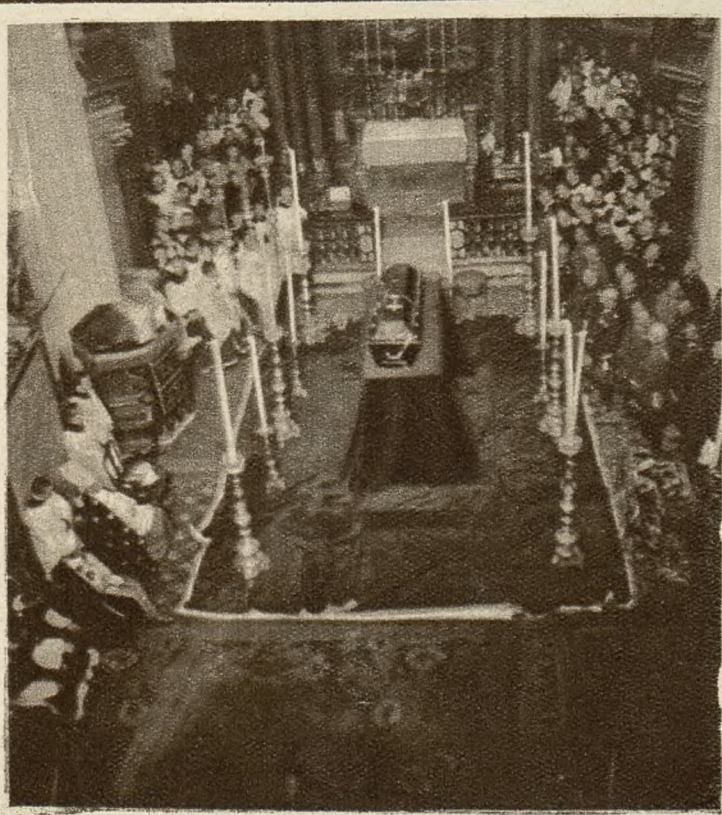


Przedstawiciele Rządu, Sejmu, Senatu w pochodzie z Barbakanu na Wawel (pod gmachem Banku Polskiego przy ul. Basztowej): pp. min. Miedziński (1), pos. M. Dąbrowski (2), wicemarsz. sen. Bojko (3), marsz. Sejmu Rataj (4), min. gen. Sładkowski (5), min. Moraczewski (6), min. Dobrucki (7), min. Staniewicz (8), woj. Grażyński (9), woj. Darowski (10).



Rydwan z trumną staje przed kościołem akademickim św. Anny (gdzie matka jego ufundowała ku jego czci tablicę pamiątkową), z którego stopni przemawia prof. Kalenbach.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.

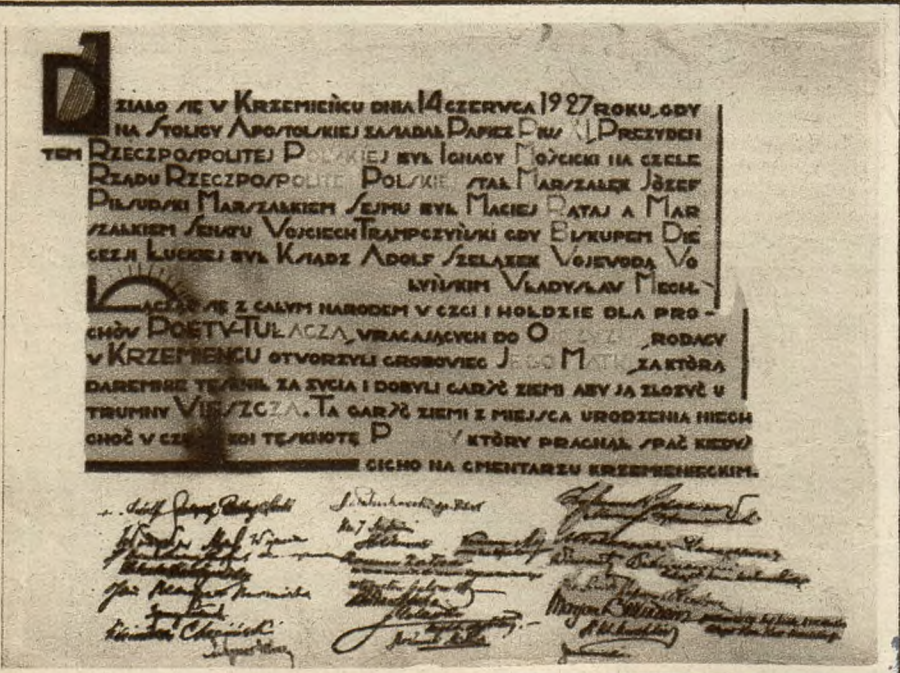


W Katedrze na Wawelu: Trumna na katafalku przed ołtarzem z trumną św. Stanisława — na kazalnicy (poruszony) mówca ks. biskup dr. Godlewski. J. Biegun, Kraków.



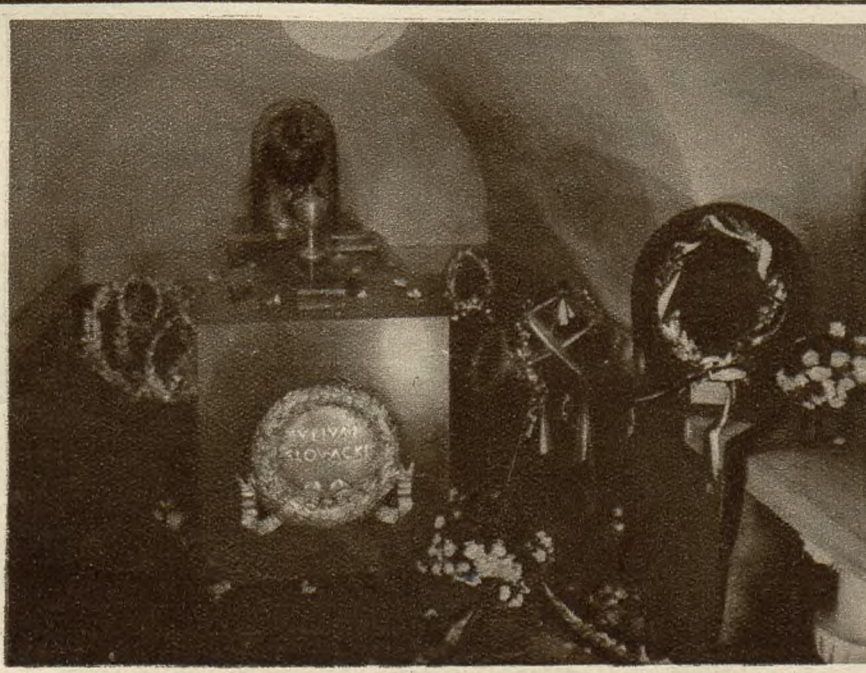
Oficerowie wysokich stopni, wyznaczeni przez Marsz. Piłsudskiego noszą trumnę przez główne wejście po schodach do Katedry.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Facsimile sporządzonego w Krzemieńcu dnia 14. czerwca br. aktu, stwierdzającego wyjęcie z grobu matki Poety garści ziemi, celem złożenia jej u grobowca na Wawelu.

Ag. fot. „Światowida” zdj. na pl. kr. „Alfa”.



Wieczny spoczynek „Równego Królom”. Krypta na Wawelu z sarkofagiem Juliusza Słowackiego, w otoczeniu złotych i srebrnych wieńców i urn z ziemią z grobu Poety w Paryżu, z grobu ojca w Wilnie i grobu matki w Krzemieńcu.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. „Alfa”.

Z NAJNOWSZEGO MALARSTWA POLSKIEGO.



Z. Pronaszko: „Szachisłci”. (Z wystawy w Krakowie.)
Ag. fot. „Światowida”, na płytach krajowych „Alfa”.



Z. Pronaszko: „Martwa Natura”. (Z wystawy w Krakowie.)
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Z. Pronaszko: „Dwa Akty”. (Z wystawy w Krakowie.)
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Alfred Żmuda: „Wenecja. Plac św. Marka w mglisty wieczór”. (Z wystawy w Grudziądzu.)
Ag. fot. „Światowida”.



Na lewo: Kasper Pochwański:
Portret Matki. (Z wystawy
w Grudziądzu).
Ag. fot. „Światowida”.



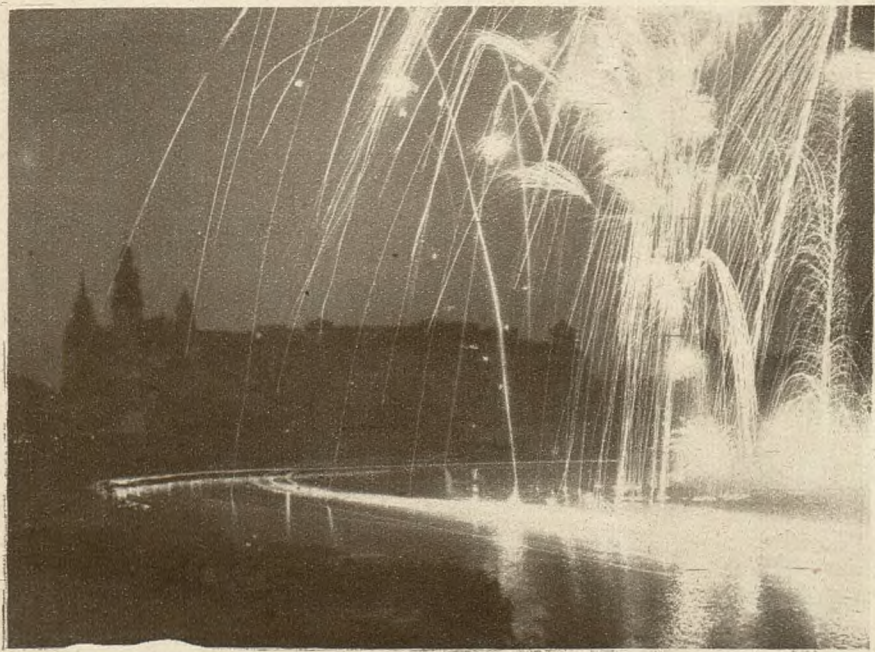
Na prawo: Leon Chwistek:
Portret Pani K.
Fot. A. Pawlikowski, Kraków.



Na prawo: Władysław Sta-
piński: „Wiosna”. Z Wy-
stawy w Grudziądzu.
Ag. fot. „Światowida”.



WIANKI W KRAKOWIE.



Z większym jeszcze, niż za poprzednich lat przepychem odbyły się tegoroczne Wianki nad Wisłą w Krakowie, podziwiane przez tłumy przybyłych z całej Polski na uroczystości Słowackiego. Zdjęcie nasze przedstawia ognie sztuczne na tle Katedry i zamku na Wawelu.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. „Alfa”.

„Miraculum” wyrazem postępu wytwórczości kosmetycznej.

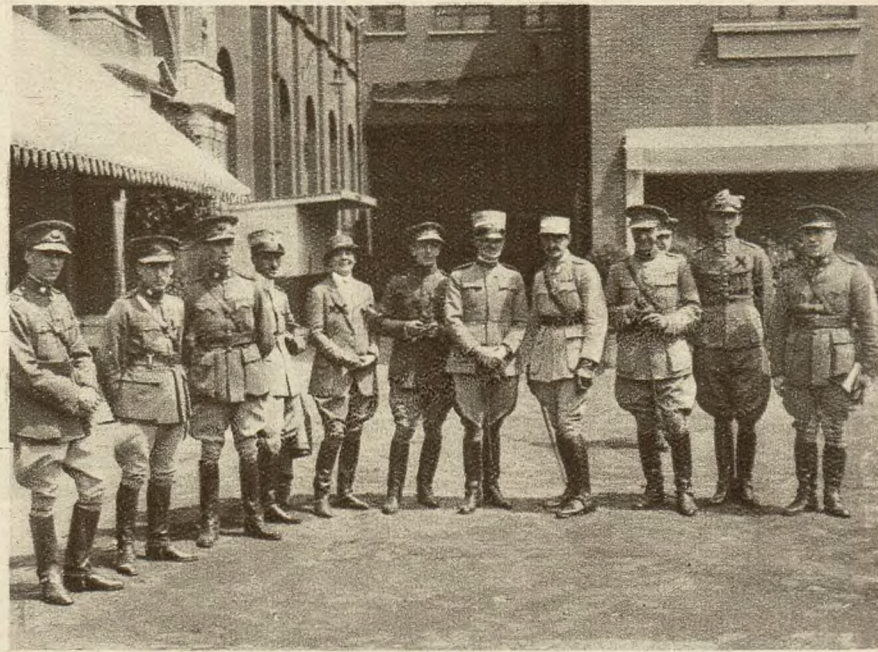
Dotychczasowy system bezkrytycznego doboru preparatów kosmetycznych uległ zamiennej reformie z chwilą, gdy powołano do życia wytwórnię lekarsko-kosmetyczną „Miraculum”, stojącą ściśle na straży nowoczesnej higieny oraz indywidualnych potrzeb danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Śmiało rzec mogę, iż wytwórnia „Miraculum”, nie mająca dziś pod względem naukowym i wykwalifikacji swych wyrobów równej sobie, stała się dla ogółu symbolem twórczej doskonałości, tudzież wyrocznią dla osobniczego doboru preparatów kosmetycznych. Dawniej sugerowała ogół błyskotliwa reklama, na wyszys jeno obliczona, kierowano się „radami” znajomych. Dziś czerpie ogół fachowe wiadomości z broszurek, załączonych przez wytwórnię „Miraculum” do każdego preparatu, celem uświadomienia ogółu w kwestiach racjonalnego, nowoczesnego pielęgnowania urody. Obszerniejsze omówienie metod pielęgnowania urody preparatami „Miraculum”, odkładam do następnych numerów, dziś wspomnę tylko o tych środkach, które każdy, dbający o higienę urody, posługiwać się powinien. Tłustą n. p. cerę polyskującą, skłoną do węgów myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”. Dla takiej cery nadaje się Dra Lustra odtłuszczający puder higieniczny. Z preparatów wytwórni „Miraculum” wskazane są dla suchej i normalnej cery prawdziwe otrybki migdałowe „Miraculum”, Dra Lustra arcywykwintny puder egzotyczny, tudzież ożywiający nabłonek: krem „Oxa”. Aczkolwiek krem „Oxa” wybitnie odświeża skórę, mimo to odradza wytwórnia „Miraculum” posługiwanie się nim w wypadkach tłustej



Tragiczna śmierć głośnej diwy operetkowej. W tragiczny sposób, wśród wielkich cierpień zginęła w Wilnie, bawiąca tam na gościnnych występach głośna śpiewaczka operetkowa śp. Kazimiera Niewiarowska, doznawszy śmiertelnego oparzenia skutkiem wybuchu benzyny, którą czyściła sobie suknię.

Fot. St. Brzozowski, Warszawa.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY HIPPICZNE W LONDYNIE.



Oto grupa uczestników międzynarodowych zawodów, odbytych w ostatnich dniach na torze wyścigowym Olympia pod Londynem. Między reprezentantami armii rozmaitych państw jest i przedstawiciel wojska polskiego (X), „cywilów” reprezentuje... kobieta (XX).

Fot. Sport & General Press Agency, London.

cery, co z uznaniem zaznaczam. Nawet Dra Lustra znakomity Shampooon do pielęgnowania włosów dostosowany jest odrębnie do jasnych i ciemnych włosów. Dr. Z. B.



Kto nie chce wierzyć,
niech się przekonaj,
Ze są najlepsze
gumy „BERSONA”



Na prawo: Inauguracja bulwaru im. J. Słowackiego w Zakopanem. Zarząd Zakopanego nadał nazwę Poety bulwarowi nad potokiem, począwszy od hotelu Bristol do mostu na Bysrem. Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości pod hotelem Bristol.



Sensacyjna afera Leona Daudeta w Paryżu. Znany przywódca rojalistów francuskich, Leon Daudet, skazany na więzienie za obrazę władz, został w sensacyjny sposób, na podstawie mistyfikacji przez sfałszowany rozkaz ministerstwa, uwolniony z więzienia wraz ze swoim spółtowarzyszem Delestem i siedzącym w tem samym więzieniu komunistą Semard'em. Podajemy tutaj na lewo bramę do więzienia, w którym Daudet odsiadywał karę, na prawo od tego zdjęcia Daudeta i Semarda.

Fot. Londyński, Paryż.

Z PIĘKNEGO ZAKATKA POLSKI NAD PRUTEM. Fot. M. Jędryk, Stanisławów.



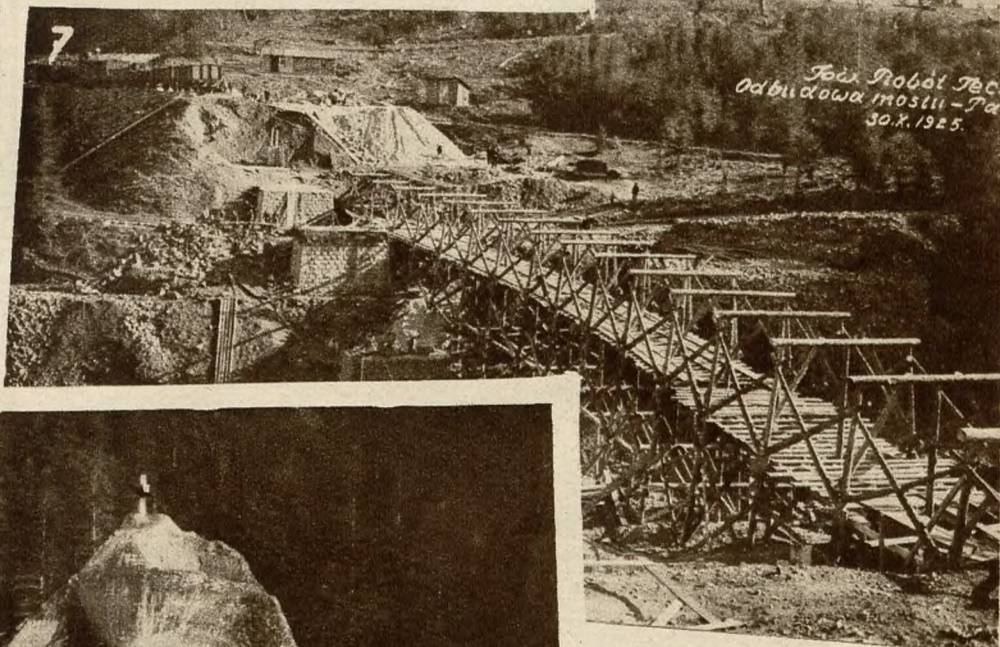
1. Most kamienny kolejowy Paradezyn, koło Worochty.

2. Most kolejowy i drogowy w Jaremczu przed odbudową mostu kolejowego.



3. Ogólny widok malowniczego zakrętu toru kolejowego.

4. Widok na rzekę Prut od strony wodospadu.



5. Most drogowy w Jaremczu.

6. Pełen nastroju jar rzeki Prut.



7. Odbudowa mostu Paradezyn.

8. Kamień Dobosza i widok na most i tunel w Jaremczu od strony Jamny.



Miss Graves, rozgłośna tancerka amerykańska.
Fot. Manuel Frères, Paris.



Jedna z najpopularniejszych gwiazd filmowych, Arlette Marchal.
Fot. Szánto, Budapeszt.



Słynna aktorka
filmowa Esther Ralston.
Fot. Szánto, Budapeszt.



Gwiazda filmu Myrna Loy.
Fot. Szánto, Budapeszt.



Aktorka mimiczna Elsaesser, w przepysznym szalu złotym.
D'Ora, Wiedeń.



Piękność sceny
ekranowej, Billie Dove.
Fot. Szánto, Budapeszt.



Stella Kadmon, rozkoszna tancerka
kabaretowa.
D'Ora, Wiedeń.



Hilda Wagener, głośna aktorka wiedeńskiego Teatru Państwowego.
Fot. Förster, Wiedeń.



Dolores Castillo, aktorka filmowa.
Fot. Szánto, Budapeszt.

»Z Ł O T A« P R A G A.



Ogólny widok na Hradczany, z siedzibą Prezydenta Rzeczypospolitej czeskosłowackiej i Katedrą św. Wita.



Jedna ze starych bram miejskich, prześlizczna pozostałość dawnej Pragi.



Stary kunsztowny zegar na ratuszu.



Wspaniały ratusz miejski.



Tak zwane „Malostranske namesti“.

KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.



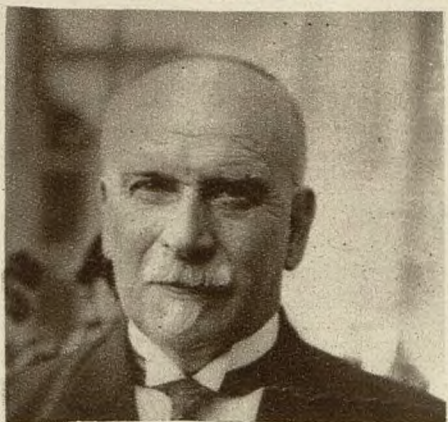
Ks. Kardynał Metropolita warszawski odprawia przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej przed Katedrą uroczyste nabożeństwo w asystencji licznie zebranego wysokiego duchowieństwa i przedstawicieli państwa.
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Ku czci legionistów czeskich poległych pod Zborowem. Dnia 2 bm., na pobożwisku pod Zborowem (wschodn. Małopolska), w obecności przedstawicieli rządu i wojska czeskosłowackiego oraz naszych dostojników odbyły się uroczystości ku czci poległych przed dziesięciu laty legionistów czeskosłowackich. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, gdy przemawia szef sztabu gen. Syrowy. Münz, Lwów.



Najwyżsi przedstawiciele Państwa na uroczystościach wileńskich. W ulewnym deszczu odbywały się uroczystości koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Mimo to p. Prezydent Rzeczypospolitej (1) i p. Marszałek Piłsudski (2) pod ochroną trzymany nad nimi parasoli wysłuchali całego nabożeństwa.
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Dr. Wincenty Bogucki, b. prezydent miasta Odessy, b. wicemin. w gabinecie Kerenskiego, kandydat na prezydenta m. Warszawy.
Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Amerykański lotnik Byrd. Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystych owacji na cześć Lindbergha w Nowym Yorku, a oto nowy sukces amerykańskiego lotnictwa jest do zanotowania. Wprawdzie Byrd'a aparat utonął pod Calvados, niemniej jednak faktem jest, że sam Byrd dokonał szczęśliwie przelotu z Nowego Yorku do Paryża.
Fot. R. Sennecke. Berlin.



Inż. Antoni Stojowski, nacz. wydz. techn. magistratu, jako bezpartyjny przez część KOPS'a i listę nr. 25 wysuwany na prez. m. Warszawy. Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Adwokat Marjan Borzęcki, b. komendant Policji Państwowej, kandydat KOPS'a na prezydenta m. Warszawy.



General bryg. dr. Roman Górecki, mianowany prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



3. Każdy chłopiec musi na zarządzenie nadzoru domowego każdego rana pomagać przy sprzątaniu sypialni, sali zebrań i kuchni.

4. Śniadanie otrzymają tylko czysto umyć i uczesani chłopcy.

5. Chłopiec, pragnący przenocować, musi z góry zapłacić pięć centów do rąk dyżurnego.

6. Punktualnie o godzinie dziesiątej gasi się wszystkie światła.

7. Nieczłonkowie klubu, chłopcy z innych dzielnic, mogą korzystać z noclegu za opłatą dziesięć centów, o ile tylko znajdzie się wolne miejsce.

8. Postanowien zarządu i matki musi słuchać każdy. Niesubordynacja i niechlujny wygląd są dostatecznym powodem wykluczenia z klubu.

Następnie przeszli do spraw dalszych i uchwaliłi: „Należytość dwa dolary płaci każdy członek klubu tak długo, dopóki nie umorzy się długów. Wysokość dalszej wkładki będzie zależna od wydatków. Ewentualne nadwyżki złożą się do banku jako fundusz pożyczkowy dla chłopców chorych lub biednych. Kasjer winien każdemu członkowi zezwolić na wgląd w księgę rachunkową.”

Skoro uporali się ze statutem, bawili się z pół godziny. W końcu John zawołał:

— Chłopcy! Za 15 minut dziesiąta. Idźcie teraz do sypialni rozbierać się. Buciki zanieście do kuchni, a jutro o godzinie piątej i pół przed naszym wstaniem, Henry Rocks, Richard Abel i Charly Brand oczyszczą buciki i pozamiatają mieszkanie. Każdy z was ma łóżko sam pościelić, umyć się i oczyścić swoje ubranie. Śniadanie o szóstej rano. A teraz proszę tych kolegów, którzy tu nie nocują, by poszli do domu. Kto pracuje, musi się wyspać.

Ale ci ostatni nie ruszyli się z miejsca. Chcieli koniecznie zobaczyć, jak koledzy pierwszy raz kładą się do klubowych łóżek.

Z rozkoszą wyciągały się małe cyganięta na białej, czystej pościeli.

— Hallo, Jim! — zawołał John do małego brunatnego Włocha. — Lepiej się leży tutaj, aniżeli w parku pod gazetami?

Z radosnym uśmiechem kiwnął małeć głową i szepnął półsenny ze zmęczenia:

— Grazie, grazie, signor...

Powoli wszyscy opuścili usypiających chłopców. John wyszedł ostatni, zgasił światło i udał się na spoczynek do swego domu.

Rozdział IX.

— Dzień dobry, mister Berns — zawołał John Workmann, wchodząc do redakcji. Przynoszę panu artykuł i proszę o zrobienie do niego kilku zdjęć fotograficznych. Chciałbym, żeby artykuł był porządnie długi, bo potrzebuję pieniędzy na swój klub.

Mister Berns roześmiał się:

— Dla twojego klubu? Czy jesteś członkiem gieldy, czyś może wstąpił do teatru?

— Ani jedno, ani drugie, mister Berns, ale jestem prezesem klubu nowojorskich roznosicieli gazet.

— Do diabła! Ależ to wspaniałe! Od kiedy macie ten klub? Nic nie słyszałem o nim.

— Od wczorajszego wieczora.

— A więc to zupełnie nowy?

— Prosto z igły.

— I ty jesteś prezesem?

John Workmann potwierdził.

— Macie lokal klubowy?

— Cały dom.

— Co?

Redaktor sądził, że się przestyszał.

— Cały dom — powtórzył John.

— Tak, ale któż wam dał pieniądze?

— Część ja — resztę chłopcy.

Mister Berns wziął kartkę papieru i zaczął stenografować rozmowę, która przybrała charakter interwju.

— Jaki jest cel waszego klubu?

— Przedewszystkiem zapewnienie sobie dachu nad głową. Na ławkach w parku szczególnie się

sypia. Można niejednokrotnie nabawić się ciężkiej choroby...

— Zapewne. Czy macie łóżka?

— Pierwszorzędne, jak miljonerzy. Kuchnię również mamy.

— Któż wam gotuje?

— O to troszczy się moja matka.

— A cóż za to płacie?

— Zaraz policzę. Każdy chłopiec płaci pięć centów dziennie, za nocleg pięć centów osobno. Z tego zbierze się w miesiącu tyle dolarów, że na razie możemy opłacić najkonieczniejsze wydatki. Ale braków jest dużo i dlatego przyszedłem do pana z artykułem o naszym klubie, żeby zdobyć trochę pieniędzy dla naszej wspólnej kasy.

— Jesteś setnym chłopcem — mówił z uznaniem redaktor. — Gdy nasi miljonerzy nie wiedzą jakie już



Rys. A. Zmuda.

— Mama daje ci czek dla biednych chłopców, a ja mam ci dać w nagrodę całusa.

wymyślać głupie cele finansowe, ty skromnymi środkami stworzyłeś takie piękne dzieło. A teraz idź do naszego fotografa, niech cię zaraz zdjęcie, potem pójdziemy z nim do waszego klubu, aby tam kilka zdjęć zrobić.

— Tak, ale co będzie z pieniędzmi, które chcę zarobić dla klubu? Bo jeśli pan sam to napisze...

— Uspokój się — przerwał mister Berns — rzekam ci honorarium i odstępuję swój udział na rzecz klubu.

W dziesięć minut później pędzili autem do domu klubowego. Cała gromada chłopców była wówczas w lokalu. Mister Berns zdumiał się, widząc czyste, schludne pokoje. Przewyższało to wszelkie jego oczekiwania.

Kazał zdjąć obecnych chłopców, matkę Workmanna, odpisał regulamin domowy, wreszcie skosztował obiadu. Pod koniec obejrzał nad kominkiem barwny druk przedstawiający zmarłego króla kolejowego Harrimana i przeczytał podpis: „Ku pamięci naszego zmarłego Charly'a Beckersa.” Mister Berns pojął aluzję, zawartą w powyższych słowach.

Słusznie umieszczono obrazek zmarłego na miejscu honorowym nad kominkiem. Mały Charley Beckers musiał umrzeć, by przez swoją śmierć zmienić los swoich kolegów. On był właściwym, ukrytym inicjatorem. Jemu też należało się to miejsce honorowe.

— Ofiaruję wam ramy dla tego obrazu — rzekł mister Berns, kładąc pięć dolarów na stole.

Potem powrócił do redakcji „Heralda” i zaczął pracować nad artykułem Johna. Pierwsza strona południowego wydania pisma, zajęta była ilustrowanym opisem klubu roznosicieli gazet.

Radośnie wykrzykiwali też tego popołudnia chłopcy gazetarscy:

— John Workmann prezesem klubu roznosicieli gazet!!!

A John pobiegł przedewszystkiem do matki, aby jej pokazać dziennik, w którym znowu pisano o nim.

Ze łzami radości w oczach spoglądała ona to na gazetę, to na swego syna...

Tego dnia John Workmann żył jak w bajce. Ludzie, którzy znali go tylko z widzenia, teraz zatrzymywali się, ściskając mu dłonie i głaszcząc go po głowie. Niezliczoną ilość razy słyszał swe nazwisko i okrzyki: „dzielny chłopiec”. W kieszeni miał pełno łakoci i pieniędzy. Nie miał tylu gazet, ile chciano kupić od niego. Znosił więc ciągle nowe narzędzia i momentalnie je rozsprzedawał. Najpiękniejsza jednak niespodzianka czekała go w kolej podziemnej.

W wagonie, którym jechał, siedziała wytworna dama z małym, sześciolatkiem może dziewczętkiem. Gdy John przechodził przez wóz, przystąpiła do niego dziewczeczka mówiąc:

— Mama daje ci czek dla biednych chłopców, a ja mam ci dać w nagrodę całusa.

Wśród głośniejszych objawów radości wszystkich pasażerów, dziewczynka objęła chłopca za szyję i ucałowała tak, że aż się zarumienił.

Przyszedłszy do domu klubowego, zastał przed drzwiami cały szereg ekwipaży i samochodów. Setki ludzi cisnęło się dookoła, że chłopak trudem zdołał się przecisnąć do wejścia. Matka stała bezradnie wśród obcych i nie wiedziała, co odpowiadać na zapytania. Tymczasem posłańcy ciągle zносили podarunki, jak gdyby nad Johnem otwart się niewyczerpany róg obfitości.

Wszystkie kąty zajęte były przez pożyteczne i zbyteczne przedmioty. Stały tam meble, skrzynki, leżała pościel, dywany, koce, książki, ubrania — nie brakło nawet dwu fortepianów, a robotnicy wnieśli właśnie i ustawili bilard. Cała fura listów i kwiatów piętrzyła się na stole klubowym, a w koło niego cisnęli się goście, jak na przyjęciu u prezydenta w Waszyngtonie.

Jakiś starszy pan, zwyczajem amerykańskim, przemówił do Workmanna:

— Chłopcze — rozpoczął — a raczej prezesie klubu roznosicieli gazet! Zebraliśmy się w tym celu, byśmy mogli wyrazić naszą cześć twojemu dziełu i poprzeć praktycznie twoje poczynania. Tysiące współobywateli wyrosło na tem polu walki, na którym wy dzisiaj walczyacie i jeśli się nie mylę, to właśnie dawni chłopcy gazetarscy przystali wam te różnorodne podarunki. Ja sam, choć obecnie jestem właścicielem znanej fabryki, byłem niegdyś roznosicielem gazet i znam ten bezlitosny, ciężki niedostatek, który wam dolega. Zmiany w losie nieszczęśliwych dokonało twoje serce. Tobie przypadło w udziale spełnić to, do czego zawsze tęskniliśmy, a czego nie umieliśmy osiągnąć: — Przytułek dla biednych, bezdomnych chłopców, ochronę przed głodem i chłodem. Puklerz przeciw zbrodni. Twierdzą dla przyszłych generałów naszego państwa. A teraz zwracam się do szanownych pierwszych gości tego domu i proszę wnieść wraz ze mną okrzyk na cześć pierwszego prezesa klubu, najzacieśniejszego Johna Workmanna.

Huczne okrzyki rozbrzmiały dokoła.

Chłopiec wszędzie widział błyszczące radością oczy. Liczne ręce wyciągały się ku niemu, a żadna nie była pusta. Czeki i banknoty, złoto i srebro wciskano mu do rąk, a ponieważ nie wiedział już gdzie je chować, musiała matka nadstawić swój fartuch.

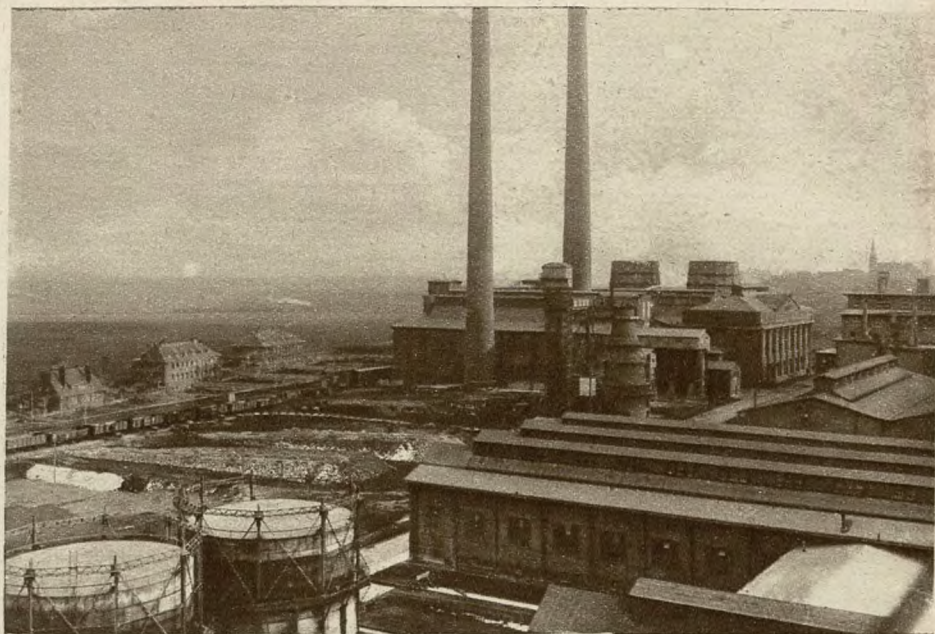
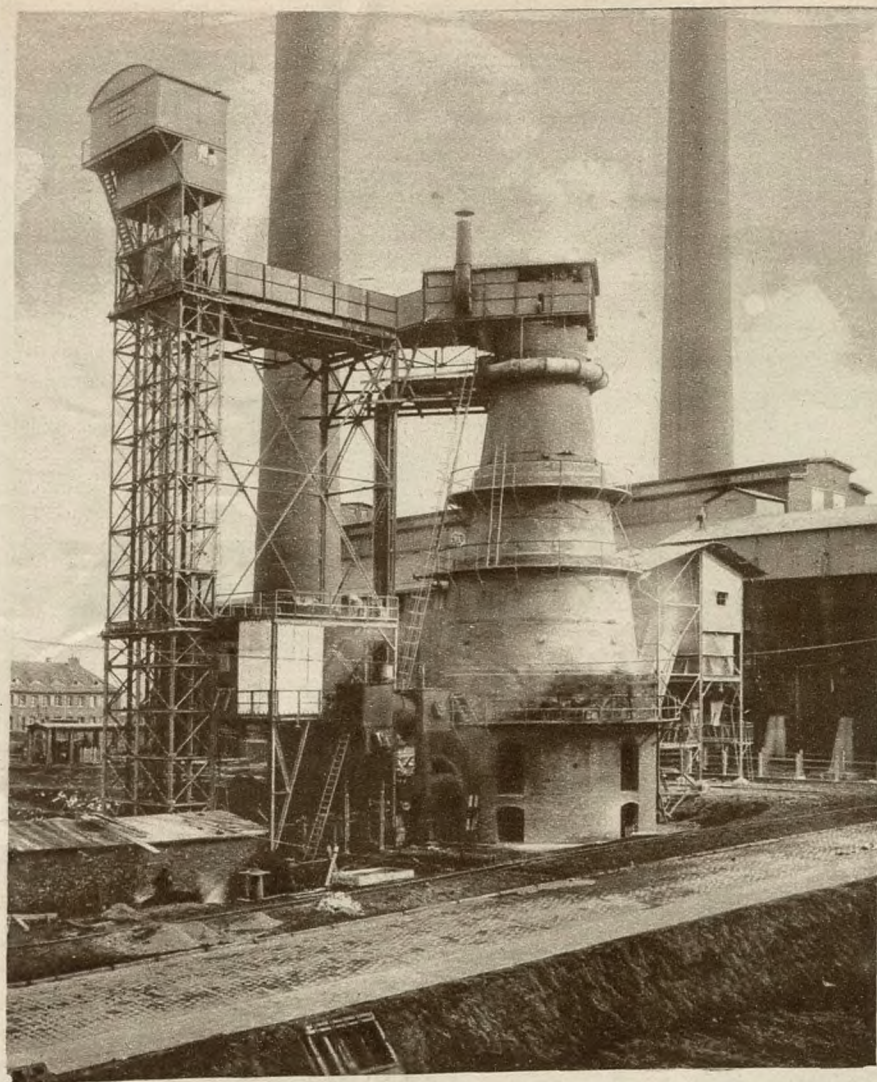
W końcu starszy pan wywindował go na krzesło, na znak, że i on ma coś do zebranych powiedzieć.

Chłopiec zrozumiał to.

— Panie i panowie — zaczął — przyszedłem do naszego klubu przekonać się, jak wygląda. Sądzę, że słowa podzięk, które tu padły pod moim adresem, należą się raczej naszemu zmarłemu koledze Charly Beckersowi. Gdy widziałem, jak mały Charly konał w swoim mieszkaniu nad stajnią, pomyślałem dopiero wtedy, czy w przyszłości nie możnaby zmienić naszego losu. Dziękuję panom i paniom, żeście mi do tego dopomogli, a chłopcy dziękują wam także. A teraz — tu zwrócił się do stojących poza nim chłopców — krzyknijmy naszym gościom trzykrotnie Hurra!!! Hurra!!!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Państwowa Fabryka związków azotowych w Chorzowie.



Jednym z najważniejszych zakładów państwowych w Polsce, najważniejszym nie tylko co do rozmiarów, ale i co do znaczenia dla państwa, jest Państwowa Fabryka związków azotowych w Chorzowie. W obecnej chwili fabryka ta tem większą zwraca na siebie uwagę, że z jednej strony Niemcy podtrzymują swoje zupełnie nieuzasadnione pretensje do niej, z drugiej że z inicjatywy p. Prezydenta Rzeczypospolitej w najbliższej okolicy Tarnowa powstaje „Nowy Chorzów”. Podajemy tutaj u góry piec wapienne w Chorzowie, na prawo zaś u góry widok kotłowni, u dołu nowouruchomione oddziały chemiczne (fabryka amoniaku).

*

U dołu: Użycie gazów w wiekach dawnych. Na wystawie przeciwgazowej w Poznaniu ciekawość najszerszych sfer społeczeństwa ogniskuje się koło



obrazów, z których wynikałoby, że używanie gazów do celów wojennych datuje się od dawnych, bardzo dawnych czasów — na lewo jest bitwa pod Lignicą z 1241 r., za nią ku stronie prawej używanie garnek naplniętych zepsutym tłuszczem w wiekach starożytnych i bitwa pod Platejami w IV. w. przed Chrystusem.



Z Wystawy muzycznej w Frankfurcie n. M. Ciekawe egzotyczne instrumenty całej orkiestry z Birmy (Indje wschodnie), z muzeum etnograficznego w Monachium.

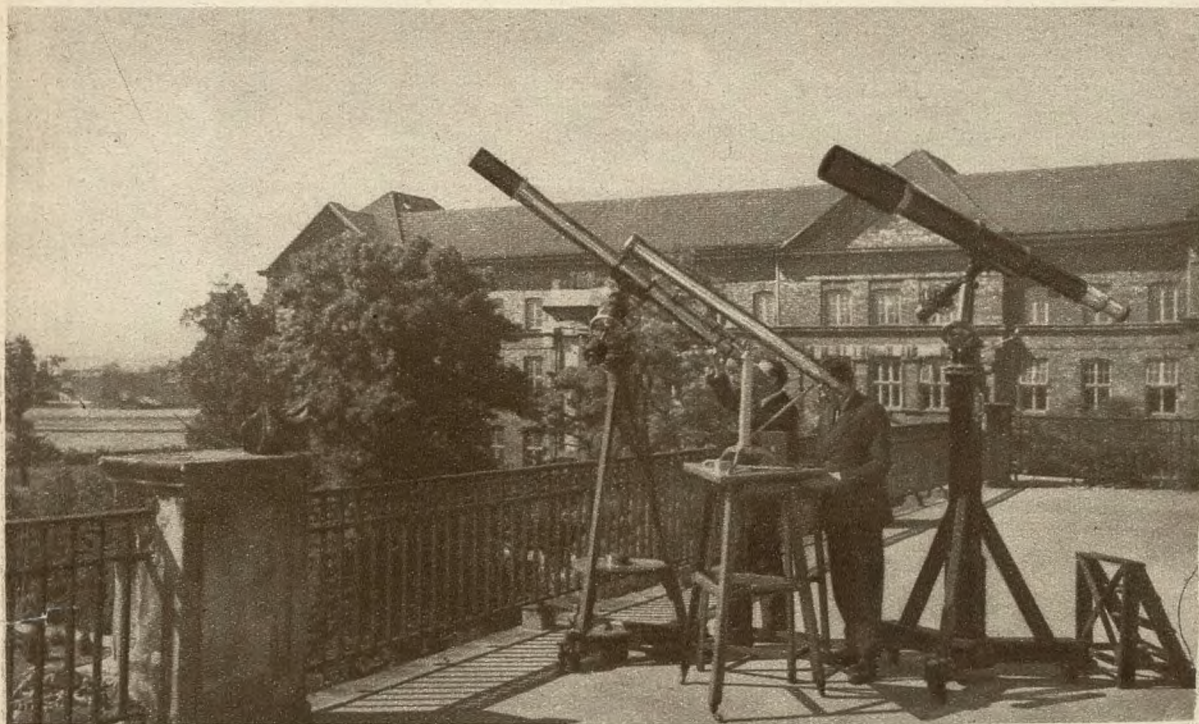
Presse Photo, Berlin.



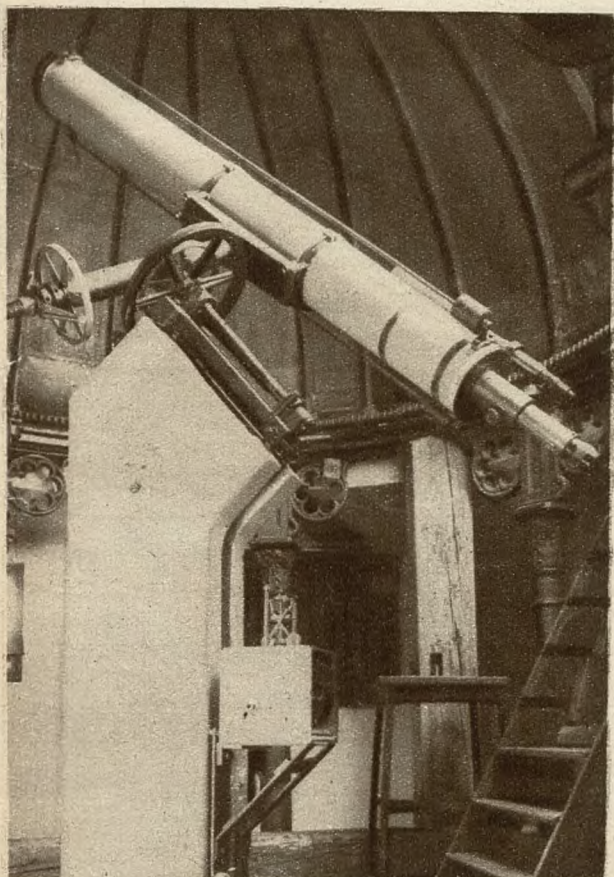
Z Wystawy muzycznej w Frankfurcie n. M. Oryginalny klawikord z harfą w kształcie żyrafy.

Presse Photo.

Częściowe zaćmienie słońca w dniu 29. czerwca b. r.

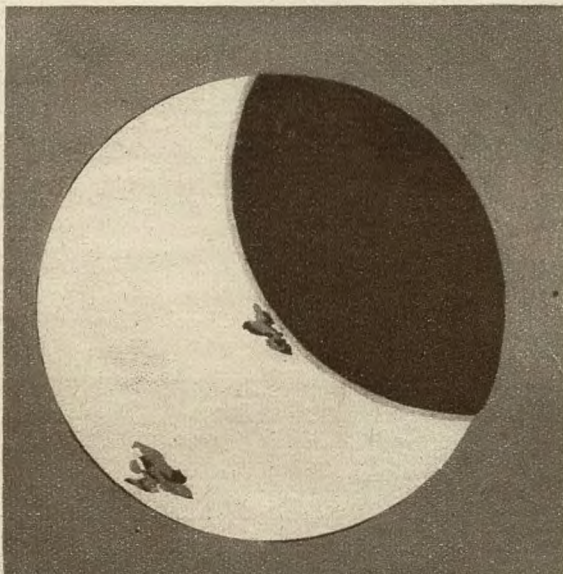


Asystenci krakowskiego obserwatorium, obserwujący częściowe zaćmienie słońca na balkonie gmachu obserwatorium.
Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



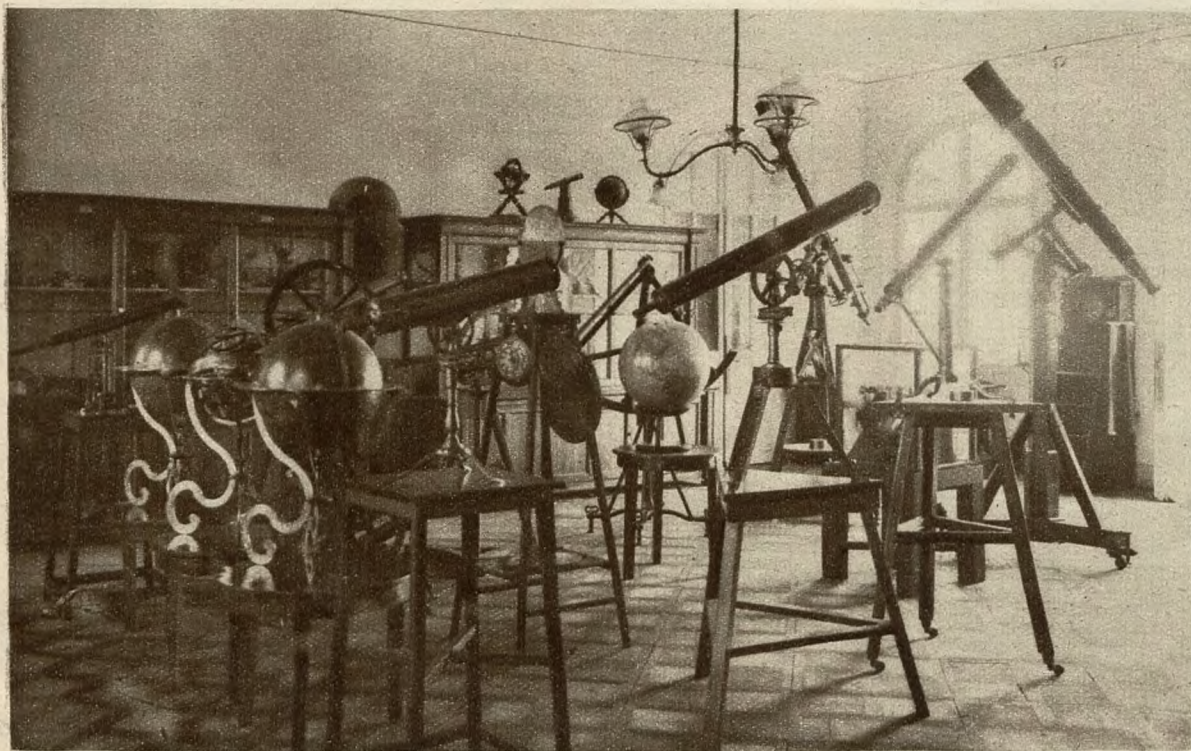
Wypożyczona krakowskiemu obserwatorium przez kołgum Harward'a wielka luneta w kopule obserwatorium krakowskiego.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Rysunek tarczy słonecznej, którą widzimy 6. rano. Na jasnej części widać plamy słoneczne, ulegające częstym zmianom.
Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

DLACZEGO PANI NIC
dotąd nie zrobiła dla pozbycia się swych
PIEGÓW
i plam wątrobianych? Proszę przekonać
się o niezawodnej skuteczności
LESCHNITZER'A
KREMU I MYDŁA
są to znakomite preparaty, sporządzone
na czysto naukowej podstawie. 315
Do nabycia w aptekach i drogeriach, krem zł. 3-15 mydło zł. 2-30 gdzie
nie ma, wprost u firmy: APTEKARZ DRANCZ I SKA BIELSKO.



Muzealne okazy dawnych lunet, globusów i planetarijów, ustawione w wielkiej sali na drugim piętrze obserwatorium krakowskiego.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

Cały świat

UŻYWA

WODY BRZozOWEJ

Dra Dralle

ZAPOBIEGA WYPADANIU WŁOSÓW
NISZCZY ŁUPIEŻ

Nigdy nie doznasz zawodu

używając wyłącznie
SIDI
Papier Gazowy
CELLOFIX
Papier Samotomujący
Najpewniejsze papiery
fotograficzne

KRAFT & STEUDEL
fabryka papierów fotogr. G.m.b.H. Dresden



**DLACZEGO TAKI
PRZEWYŻSZA
WSZYSTKIE INNE
ŚRODKI**

DLA USUWANIA ZBYTECZNYCH WŁOSKÓW?

Słynna artystka francuska CHARLOTTE LYSÈS oświadcza nam: Wypróbowałam najprzeróżniejsze środki: zwykłe depilatoria nieprzyjemnie pachną i często powodują zaognienia skóry. Brzytwa znów podrażnia skórę, wywołuje pryszczyki, oraz przyspiesza odrastanie włosów. Przeciwnieństwem tego jest „TAKY”. Ten perfumowany krem gotowy w tubie do użytku usuwa w przeciągu 5 minut włoski i meszek bez względu na to, gdzie się znajduje. „TAKY” niszczy włoski do korzenia, cera staje się białą i delikatną, bez czarnych punkcików. Zużywa się oszczędnie, nie drażni skóry i nie wysycha. Zawdzięcza „TAKY” że zbyteczne włoski stały się niedostrzegalne, a ciemny odcień znikł zupełnie. „TAKY” jest to ogromny postęp!

Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w cokolwiek zawiódł, lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniądze. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny. „TAKY” można nabyć we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Boettchergasse 23/27. Tel.: Gdańsk 266-14.

Pocztowe Konto Czekowe: P. K. O. Poznań 207.170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

Taki jest francuskim produktem, fabrykowanym i opatentowanym we Francji.

Zadanie konikowe.

Bajka Krasickiego.

ma-	rzył,	ko	na	wie-	ga,	upio-	ga,	Pa-	tych	rzył
tyl-	Pan	ment	co	w		rzył.	wzię-	wie-	śmiał	na
mie-	fir-	nie-	w	Bo-	ry	i	się	Bo-	w	nie-
				chrzec,	z	aż				
				bość:	świę-	sztą				
				przy-	mę-	wszyst-				
				kich	sta-	tych.				

Za trafne rozwiązanie powyższych zagadek redakcja „Światowida” przeznaczają jako nagrodę w drodze losowania elegancki garnitur do kawy.

Rozwiązania zagadek należy przysłać do dnia 16. lipca 1927, wraz z załączonym kuponem.

Ponieważ w nr. 26 odpadła kolumna szaradowa, podajemy dziś rozwiązania zagadek z numerów 24. i 25. „Światowida”.

Rozwiązanie zagadek z nr. 24.

I. Łamigłówka składana:

BIAŁYSTOK
A S O
R U P A P
C U G O D A E
E S P O R Y S Z N
L A D Y G A H
O A S A A
N Z G
A N T W E R P J A

II. Łamigłówka:

WELLS
FAUST
ABDUL
REWEL
REIMS
INKAS
LABAN
EBERT
LYELL
ARTAL
OCHUS
MISSASOLEMNIS
PREVOST
GUATEMALA
ALEKSANDROWSK
Ludwik Beethoven.

Trafne rozwiązanie nadeszła:

H. Mokrzycka, Drohobycz. Fr. Łukaszewicz, Włocławek. St. Szeferowa, Zakopane. Wł. Gwoździński, Jasio. St. Bidzińska, Żywiec. M. Kamionkówna, Kraków. M. Bittner, Siersza. Cz. Kozłowski, Warszawa. M. Fojcikowa, Rozdźień. J. Paszkowski, Warszawa. T. N. Łuków. L. Polczyński, Rembertów. H. Gintrowski, Biały Kamień. E. Jakubiczka, Tczew. W. Stanslicka, Warszawa. J. Piotrowski, Lechlin. A. Rotter, Kraków. H. Przybylska, Poznań. St. Kędzierska, Kraków. E. Czajkowska, Sianki. Z. Bergerowa, Warszawa. U. Krukowski, Warszawa. M. Zapiór, Kraków. G. Treter, Inowrocław. U. Krukowski, Warszawa. Z. Wirski, Zakopane. Inne rozwiązania były błędne. W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadek los padł na p. Tretera z Inowrocławia. Redakcja „Światowida” przesyła mu nagrodę w postaci eleganckiej lampy elektrycznej, w najbliższych dniach pocztą.

Rozwiązanie zagadki z nr. 25.

Krzyżkówka.

B	A	R	D		P	A	L		K	O	R	A
L	M	H	R	K	A		A	L	I	N	A	M
I	B		D	A	R			O	N	H		C
D	O	N		B	A	L		O	D	A		H
O	H	I	O		N	A	R	T	Y		H	A
	U	L	F	A		H	I	D		B	A	Z
O	N		E	H	G		O		B	A	K	H
N			M	O	R		P	A	N			H
E	R		M	J	A		H	S	A	S		E
	A	M	E	H		R	E	N		T	Y	N
G	B	U	R		L	I	L	J	E		N	O
K	U	R		T	E	R		U	D		C	P
O	S		K	U	P			Y	T	R		A
S		S	H	L	O	N		S	P	A	O	S
L	U	N	A		U	L	M		L	I	R	A

Metagram.

Ul. M. Sławnicki.

Należy wyszukać wyraz, w którym kolejna zmiana pierwszej litery zmieni znaczenie:

- D — tytuł ma rodowy.
- F — plotkarz przysłówiony.
- G — spróbuj stan głosowy.
- J — krach dla aut niezdrowy.
- K — w Rosji jej parowy.
- L — strój nóg jak u krowy.
- M — „urząd” białogłowy.
- R — portret już gotowy.
- S — smutne życie wdowy.
- T — rodzaj to budowy.
- B — woła głos dziecięcy.
- H — gatunek rośliny.
- J — katanka dziewczyny.
- K — to imię chłopczyny.
- L — wołał do Haliny.
- T — słyhać głos z wyżyny.

Nowości filatelistyczne.



Jako dalszy ciąg serii znaczków dla Zagłębia Saary ukazały się dwa znaczki, a mianowicie: 10 c. brunatny i 30 c. zielony, obydwa z widokiem fontanny St. Johannes-Brunnen. Znaczki są o formacie stojącym, starannie wykonane, drukowane w Paryżu. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4).



„OLLA”
jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1292 — zł. 9.—, Nr. 1293 — zł. 5.40, 179

WOLNE M. GDAŃSK

Poszukuję możliwie zaraz rutynowanego i zdolnego, tylko nowoczesnie pracującego

I. Operatora-Retuszera

Posiadane czyste i szybkie retuszowanie (dorysowywanie na odwrocie), wykonywanie powiększeń, pasteli i akwarel. — Tylko kandydaci uzdolnieni i doświadczeni mają pierwszeństwo. Wymagana jest znajomość języka niemieckiego. Oferty z fotografią i podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do: PHOTO-KUNST-ATELIER ROMANO, ZOPPOT, SEESTR. 54. 323

Trafne rozwiązania nadeszła:

J. Kwiekowa, Dobrzelin. Szeferowa, Zakopane. Z. Blok, Poznań. M. Sławnicki, Sianki. Cz. Kozłowski, Warszawa. St. Grodzicki, Brześć. T. Berner, Oświęcim. M. Bittner, Król. Huta. A. Rotter, Kraków. St. Janczówna, Łódź. D. Herbstmanówna, Warszawa. F. Skielcowa, Warszawa. A. Wędrychowski, Wesola. J. Butner, Siersza. Wodna. Z. Błoch, Warszawa. St. Kędzierska, Kraków. H. Mokrzycka, Drohobycz. W. Błoch, Lwów. St. Stojalowska, Olynia. Fr. Łukaszewicz, G. Treter, Inowrocław. A. Gudziński, Tczew. M. Nałeczówna, Mosina. G. Marzecka, Warszawa. L. Wałkowski, Poznań. J. Opiełńska, Września. Al. Szamowska, Łódź. D. Sikorska, Łódź. A. Rusinko, Stanisławów. J. Kochański, Stanisławów. F. Jesionowska, Poznań. J. Landau, Warszawa. M. Jaworska, Kraków. K. Łatawiec, Sanok. T. N. Łuków. B. Klimaszewska, Poznań. E. Kargowa, Poznań. M. Kossowska, Poznań. Z. Polichowa, B. Szule, Sniatyn. A. Paciorekiewiczówna, Stęszew. L. Polczyński, Rembertów. Wł. Sochaneck, Kościerzyna. E. Jakubiczka, Tczew. M. Weiner, Sniatyn.

W losowaniu o nagrodę za rozwiązanie zagadki los padł na p. M. Kossowską z Poznania; redakcja „Światowida” przesyła jej nagrodę w postaci kompletu wiochowego w najbliższych dniach pocztą.

FILATELIŚCI!

Niezwykła okazja! Tylko przez krótki czas!

ZESTAWIENIE „VENUS”

Bardzo ładna kolekcja złożona z 2222 znaczków całego świata, wysoka katalogowa wartość około 1500 franków

150 znaczków Austrii, każdy znaczek inny, ładnie reprezentowane,
100 znaczków Belgii, piękny wybór, każdy inny,
25 znaczków Bośni, obrazkowe i t. d.,
25 Bułgarii, każdy inny, stemplowane,
20 Czarnogórze, kompletna seria,
50 Czech, każdy znaczek inny, lepsze,
50 Gdańska, każdy inny, kompletne serie,
25 Litwy Środkowej, nieużywane,
10 znaczków Łotwy, w tem czerwony Krzyż,
150 „ Niemiec, kompletne serie,
150 „ Polski, bardzo ładnie reprezentowane, kompletne serie,
75 „ Rosji i Bolszewjii, każdy inny stemplowane,
20 Rumunii, każdy inny,
50 „ Ukrainy, lepsze wartości, ładne,
25 „ Zagłębia Saary, każdy inny,
25 „ Ameryki, stemplowane,
15 „ Indji holenderskich, każdy inny,
10 „ Kanady, każdy inny stemplowane,
7 „ Wenezueli nieużywane,
100 „ kolonii francuzkich, każdy inny, nowości i t. d.
20 „ Brazylii każdy inny,
1000 „ mieszanych, całego świata, najmniej w 300 gatunkach
2102 razem, do tego premjum bezpłatnie 120 znaczków całego świata, każdy znaczek inny, co stanowi wartość katalogową 1500 franków, razem

tylko za 50.— zł.

Korzystajcie z okazji dopóki zapas starczy

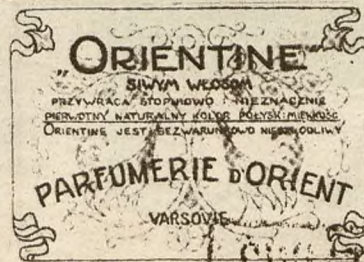
Wysyłka znaczków po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłamy tylko po otrzymaniu zł. 1.30 na konto. Wpłaty do P. K. O. Warszawa na konto Nr. 60.742 lub przekazem pocztowym. Ukazał się w sprzedaży nasz nowy katalog-cennik Nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych w serjach i pojedynczo. Katalog opiewający podług nowych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczniki polskie i gdańskie uwzględnieniem kolorów, papieru i zabitek klisz. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, liczne odbitki klisz. Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza. Cena 2.50 zł. za pobraniem 3.50 zł.

Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo”
Jerzy Krzyżanowski, Łódź, ul. Andrzej 4.

Wobec niezwyklej poczytności

„ŚWIATOWIDA”

locierają ogłoszenia, zamieszczane w naszym tygodniku do wszystkich zakątków Polski.



Na letnisku i w mieście wszystkim i wszędzie

dekuczą muchy, komary, pluskwy i inne owady, które nadmiar złego roznoszą zarazki najcięższych chorób zakaźnych jak: tyfus, malaria, gruźlica i t. p. Najskuteczniejszym i najhygieniczniejszym środkiem niszczącym radykalnie wszelkie owady, robactwo i pasożyty wraz z zarodkami jest

FLY-TOX absolutnie nieszkodliwy dla ludzi i

domowych zwierząt, nie plami i nie niszczy ubrań, dywanów, tapet etc., etc. oraz nie wywołuje rdzewienia metali.

FLY-TOX nie odurza, jak inne środki, lecz zabija wszelkie insekty i niszczy ich zarodki.

FLY-TOX nie posiada przykrego odoru nafty, a odznacza się miłą niedrażniącą wonią.

FLY-TOX dzięki tym zaletom zdobył sobie pierwsze miejsce w Ameryce, Anglii, Francji, Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Czechosłowacji i t. p. pokonywując bezwzględnie wszelką konkurencję.

Łępcie za pomocą FLY-TOX'u muchy, pluskwy, pchły, komary, karaluchy i wszelkie robactwo, które roznosi zarazki chorobotwórcze, a zmniejszycie poważnie niebezpieczeństwo, grożące na każdym kroku tak dzieciom, jak i dorosłym.

316

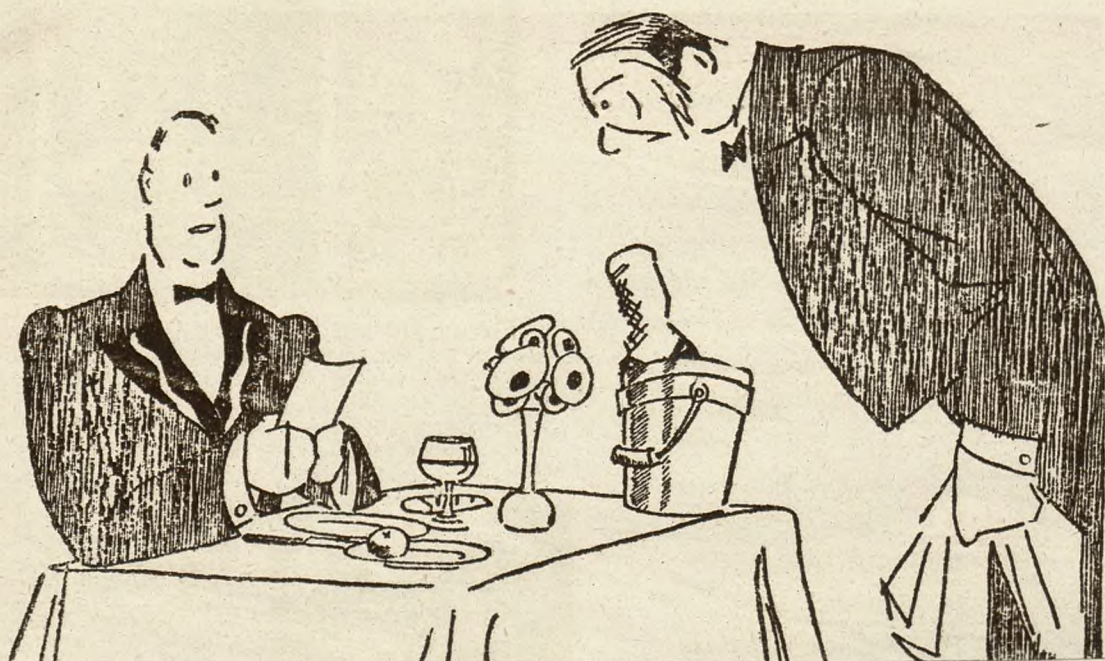


PRZEDSTAWICIELSTWO L. KORYTKO PŁADAROWSKIE
VICIELTVO et Cie GÓR VARZAWA

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 28. z dn. 9. lipca, 1927 r.

H U M O R.

Zgorszony smakosz.



— Kurczę kosztuje 150 franków!? Ależ to szaleństwo zarzącać takie cenne stworzenia!...

Trafił swój na swego.



— Wyciągnę go panu bez bólu.
— Tylko bez blagi, mój panie, bo ja sam jestem dentystą.

Wesoly informator.



— Tu jest, proszę państwa, najweselszy zakątek w całej okolicy, bo na tem miejscu przytrafiają się przynajmniej trzy katastrofy automobilowe na tydzień.

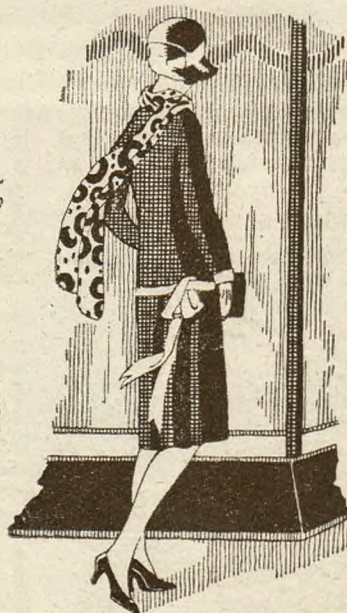
Wspaniałomyślna nagroda.



— Przed dwoma tygodniami znalazłem w aucie pański portfel z 2000 złotych. Odnoszę dziś dopiero, bo chorowałem przez 14 dni.
— No-no-no... Uspokój się pan, już ja panu wielkiego procentu nie policzę...



Nie tylko pończochy kremowe z sztucznego jedwabiu, ale pończochy wszelkich kolorów i odcieni pierze niżej czysta piana, którą wytwarza jedynie LUX.



Rękawiczki zamszowe i wszelkie inne piorące się w wodzie, nie tylko gładkie, ale i z czarnym wysyciem, uprać można zawsze z największą łatwością w domu, w pianie płatków mydlanych LUX.

Pranie w LUXie, jest łatwem i prostem

to miła, a zarazem nader pożyteczna rozrywka," — twierdzą z głębokim przekonaniem panie, które często piorą w tym idealnym preparacie swoje suknie i różne inne delikatne drobiazgi.

LUX, rozpuszcza się momentalnie w gorącej wodzie, wytwarzając gęstą, obfitą pianę, którą należy ubić łyżką i dodać zimnej wody by otrzymać ciepły roztwór. W letniej pianie, prać można, wszelkie kolorowe suknie.

Każda tkanina, która znosi kontakt z wodą, pierze się w LUX'ie.

Istotnie, rzeczy prane w LUX'ie, trwają dziwnie długo, po każdym praniu wyglądają jak nowe, kolory nie bledną, nie spierają się, jak to stale bywa, o ile się w tym wypadku stosuje zwyczajne mydło, lub jakiś proszek gryzący. Naturalnie, każdy kolor, powinno się prać osobno. Upraną sztukę, należy wypłókać starannie, zmieniając wodę kilka razy.

Idzie robić zakupy, porównywa ceny, gatunki, namyśla się, rozważa: "co kupić."

Dotychczas, zasadniczym pytaniem było zawsze: czy się dana rzecz będzie dobrze w domu prać. Dawniej, gdy nie istniał LUX, było to pytanie istotnie bardzo ważnem, odkąd jednak panie wiedzą że LUX istnieje, kupują śmiało to, co dawniej odkładały na bok z westchnieniem: "tego, w domu sama nie upiorę." Dziś, każda wie z własnego doświadczenia, że wszystko co znosi kontakt z wodą pierze jedynie

LUX



KUPON. Do p. L. Reida, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

S.20 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.



Jej talizman!

Ongiś były nim błahostki egzotyczne, jakie każda pani z wielkiego świata zazwyczaj przy sobie nosiła, dziś jest nim flakon "4711". Wymagowane dawniej jego działanie stało się dziś rzeczywistością: "4711" utrzymuje młodość, świeżość i urok. Nieprześcigniona w swym ożywczym zapachu i krzepiącej mocy, stała się zaiste współczesnym talizmanem piękności i zdrowia.

Jedynie prawdziwa z marką prawnie zastrzeżoną "4711" (Etykieta Niebiesko-Złota).

4711 Eau de Cologne



General. Zast. na Rzpl. Polską: Zygfryd Bochner i Ska, Dziedzice.

Jordanin
Dr. W. Sedlitzky'ego
kapiel przeciw

OTYŁOŚCI

(zawieraj. jod, żelazo, sole)
powod. schudnięcie, nieszkod.
Zapytajcie się lekarzy



CORDIS

pieniąca się kapiel jodłowa
zawierająca

KWAS WĘGLOWY

wspaniały środek przeciw cho-
robom serca, neurastenji i reu-
matyzmowi.

Zasnąć nie można
nie uspokoiwszy nerwów kapielą
jodową zaprawioną tabletkami

"ABIETIN"

Wpływ kapieli na cały ustrój
nerwowy po prostu

zdzumiewający.

Do nabycia w aptekach, dro-
geriach, perfumerji, lub przez
Zakłady Przemysłowe
Karol Szopper S.A. Bielsko



ZMECZONA PODRÓŻA

w ciasnym wagonie piękna pani z
upragnieniem wyczekuje celu swej
drogi. Usługi wielkie odda jej tutaj
woda kolońska „Iste”, działająca orze-
zwiająco i kojąco równocześnie nerwy.
Wybierając się w podróż, nie wolno
nam nigdy zapominać wobec tego o
wodzie kolońskiej „Iste”. 321



**J. & S. Stempniewicz
Poznań.**

NADZWYCZAJ CIEKAWY DLA PANÓW
POCZTÓWKI
francuskie, angielskie, czeskie i inne wysyła się
za zaliczką 50 sztuk 1/2 zł, 100 sztuk 1 zł, 225
tylko dorosłym! Dyskretnie! 319
KSIEGARNIA MORSKA, GDYNIA.

POT ZABIJA CZAR KOBIETY.



DINOL

niezawodny środek od potu zapobiega po-
cenięciu się i usuwa niemiłą woń z pod pach,
rąk i nóg
DINOL-PLYN

bezbarny, bezwonny, nie plami odzieży, najsukieczniejszy środek.
Opatentowany przez urząd wynalazków R. P. Jako zupełna no-
wość w dziedzinie chemji kosmetycznej. — Lab. chem. DINOL,
Warszawa, Elektryczna 26. Konto P. K. O. 13.807. 265

Przedst. Józef Skalski, Warszawa, Szopna 10. Tel. 167-83



CÄSAR & MINKA ZAHNA (PREUSSEN)

Hodowla i sprzedaż psów rasowych.
Pieski pokojowe — psy policyjne — wyży-
wy psy służbowe i psy podwózkowe. Stała
wystawa przy dworcu kolejowym w m.
Zahna. Ilustr. cennik bezpłatnie. Wysyłka
do wszystkich części świata. 320

Foto - Akty!

Oryginalne zdjęcia pełne
pikanterji dla miłośników
amatorów. Bogato lustrwana kolekcja wielkości 10+18cm.
w ilości 180 reprod. oraz katalog 1/2 zł. Wysyła się za
przedniem listownem przesłaniem gotówki. Wysyłka w
liście zapieczęt. bez podaw. wysyłając. Korespond. również
po polsku. Pobranie niedopuszczalne. **B. Bekierman,**
Bureau Post XI-e Boite 8, rue Mercœur Paris Francja. 57

Piegi są ZGUBĄ TWOJEJ URODY
UWOLNIJ SIĘ OD NICH TEJ WIOSNY I LATA
TAK ŁATWO TO UCZYNIĆ ZA POMOCĄ KREMU
Dr. Oroleya
JEST ON NIEZRÓWNANY. ZA POMOCĄ
TEGO SŁAWEK KREMU **PIEGI**
NAPEWNO ZNIKNA, A JEDNOCZEŚNIE
SKÓRA NABIERZE ŚNIEŻNEJ BIAŁOŚCI
I MIĘKKOŚCI
ZAJĄC WSZĘDZIE



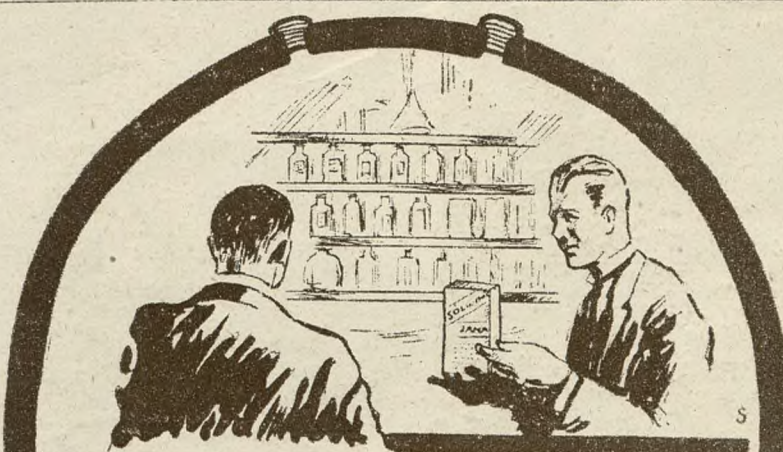
**CZEKOLADA
E. Medel
WARSZAWA**

Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową,
otrzymają za zwrot kosztów
przesyłki w wysokości 1 zł.
(ewil. znaczkami pocztowymi)
bezpłatnie moją książkę o mym
sensacyjnym wynalazku
„HEUREKA”. Adres: Patent 30.
Cluj, Kolozsvár (Rumunja).
Postfach 1. 267

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODCISKI



NIE... żadnych naśladownictw!
Używam stale tylko oryginalną

SÓL DO NÓG JANA,

z marką ochronną
"SŁOŃ"

SÓL DO NÓG JANA

USUWA
DOLEGLIWOŚCI NÓG

Główny skład na Polskę: **DELEMER FUCHS**
WARSZAWA, OGRODOWA 1
Do nabycia w aptekach, sklepach aptecznych
i perfumerjach

*Krem
Puder
Mydło*
Calimi
METAMORPHOSA

Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej.



Głębokie wrażenie ogarnęło wszystkich w chwili, gdy w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. Piłsudskiego i licznych przedstawicieli rządu, oraz niezliczonej rzeszy Wiernych ks. Kardynał Kakowski włożył koronę na obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, od szeregu pokoleń będący przedmiotem szczególniejszego kultu religijnego i narodowego zarazem.

Ag. fot. „Światowida” zdj. na pl. kr. „Alia”.

„Światowid” wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12-50 złotych; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1. tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marian Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Wielopole 1. — Drukiem „Źrudag” — Kraków, Wielopole 1.